

„Czuję Głód”

1. Czuję głód porcji tłustych słów

W końcu chcę czuć scenę u mych stóp
Wiem, że umiem już wygrać w cuglach tłum
Tak rozbijać klub, aż by kurwa spuchł
Abym wrócił tu, stać się musi cud
Jestem w dupie znów niczym pucybut
Trakt jest długi w chuj, ale słów mam w bród
A Anubis nut ile w ludziach cnót
Jadę na mieszance z marzeń, raczej na oparze
Nawet jak silnik się zatrze, ja dalej pod gazem
Za nic nie padnę, pojedę bo tak mi głos każe
I wiem, że nadejdzie czas gdy Wam się pokażę
A wraz z komentarze nie zachwieją obrazem
Dostarczę moc wrażeń, styki Wasze poparzę
I nagle okaże się, że każdy Ziom marzy
By Gambit sprowadzić, w swoim mieście zobaczyć znów

Ref:

Więc skacz, póki czas jest / Skacz, skacz, póki czas jest /
Więc skacz, póki czas jest / Póki gra tu bit, skacz, pokaż pasję
Więc skacz, póki czas jest / Skacz, skacz, póki czas jest /
Więc skacz, póki czas jest / Póki gra tu bit, pokaż pasję

2. Sprawdź to. Używam swoich rymów niczym bomb

Zaminowane są jak na ringu Khalidov
Paliwo dla nich to nędza, niedola i zło
Kartki to poligon jak przeciwko Talibom
NATO - siłą znaczą swą politykę, a nie grą
Bo rymowanie choć nie zabija, daje w kość
A gdy organizm „stop”, dopamina daje kop
Jak długotrwanie, wyczynowo trenowany sport, yo
Każdy, kto w jakiś nałóg wpadł, zna ten łaski stan
Kiedy masz haj, to z całym światem dasz se radę sam
Czuję, że w rapie ja objawy takie same mam
Mówię otwarcie, dla mnie rap jest jak ćpanie bez wad
Mimo, że całą magia działa, ja zostaję tam
Gdzie ma tożsamość, darmo nie wystawiam jej na szwank
Inaczej stałbym się jak marionetka w rękach zła
Jak Saruman, a tymczasem, to cały czas jestem ja!

Ref:

Więc skacz, póki czas jest / Skacz, skacz, póki czas jest /
Więc skacz, póki czas jest / Póki gra tu bit, skacz, pokaż pasję
Więc skacz, póki czas jest / Skacz, skacz, póki czas jest /
Więc skacz, póki czas jest / Póki gra tu bit, pokaż pasję

3. Czy przestanę? Nie, bo wciąż mam frajdę z tego

Jakby uczyniło mnie pomazańcem niebo
Pokazanie wszego, co mam najlepszego
Potrwa tyle, ile chcę, pozostanę w grze, bo
Nie ma ciśnień na czas, gdzie indziej mam hajs
Więc w pizdę se wsadź swoje hity dla mas
Nie liczę na blask, nie widzę nań szans
Cierpliwie nasz rap w swojej niszy ma trwać
Anubis daje track, Styxu daje rap – kropka.
Co się wydarzy nam, gdy wygaśnie ta zwrotka?
Ile waży „lajk”, na Youtubie ta „łapka”?
Jestem ciekawy sam, jaki odzew nas spotka
I szczerze? Zbyt wielu jest raperów w tym kraju
Dziw bierze, jakim badziewiem się zapychają
I weź się przebij przez jebany rój spamu
Inaczej pozostanie: „Gambit? Ja nie znaju”

Ref:

Tymczasem skacz, póki czas jest / Skacz, skacz, póki czas jest /
Więc skacz, póki czas jest / Póki gra tu bit, skacz, pokaż pasję

Więc skacz, póki czas jest / Skacz, skacz, póki czas jest /
Więc skacz, póki czas jest / Póki gra tu bit, skacz, pokaż pasję
3x